

Sygn. akt III SPP 225/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi M. W.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego

w sprawie [...],

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 listopada 2014 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Powód M. W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, pismem z dnia 18 września 2014 r. wystąpił za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego do Sądu Najwyższego ze skargą na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Domagał się stwierdzenia, że w postępowaniu przed Sądem odwoławczym, toczącym się pod sygnaturą [...], nastąpiło naruszenie prawa skarżącego do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Wniósł również o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 10.000 zł. W uzasadnieniu skargi w sposób wybiórczy przedstawił przebieg postępowania odwoławczego. Wskazał, że wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł w dniu 25 marca 2013 r., a pierwsza rozprawa przed Sądem odwoławczym odbyła się w dniu 4 grudnia 2013 r. Następnie skierowano akta sprawy do biegłego. Po

sporządzeniu opinii w czerwcu 2014 r. Sąd Apelacyjny miał możliwość wyznaczenia rozprawy, jednak do dnia wniesienia skargi tego nie uczynił. Zdaniem skarżącego okoliczności te przemawiają za uznaniem przewlekłości postępowania. Argumentował, że Sąd ma obowiązek podjęcia niezwłocznych działań zmierzających do rozstrzygnięcia sprawy. W tym kontekście nawiązał do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który gwarantuje rozpoznanie sprawy przez sąd w rozsądnym terminie. Realizacja tego uprawnienia nakłada na państwa-strony Konwencji podjęcia praktycznych działań umożliwiających organizację i funkcjonowanie systemu organów wymiaru sprawiedliwości w sposób przeciwdziałający przewlekłości postępowania. Skarżący powiązał te twierdzenia z przepisami ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Konkludował, że o przewlekłości postępowania świadczy niewyznaczenie przez Sąd Apelacyjny terminu rozprawy po zwróceniu akt sprawy przez biegłego. Jego zdaniem brak aktywności Sądu, charakter sprawy, stopień jej faktycznej i prawnej zawichości, oraz znaczenie rozstrzygnięcia dla powoda implikuje słuszność postawionego zarzutu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw. Konkluzja ta jest usprawiedliwiona po szczegółowym prześledzeniu przebiegu postępowania przed Sądem Apelacyjnym. Prawdą jest, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło w dniu 25 marca 2013 r., wypada jednak odnotować, iż apelacja strony powodowej wpłynęła do Sądu Okręgowego dopiero w dniu 20 maja 2013 r., a akta sprawy zostały przekazane do Sądu Apelacyjnego dopiero w dniu 26 sierpnia 2013 r. (k. 433). Termin rozprawy wyznaczono na dzień 13 grudnia 2013 r. Sąd doszedł do przekonania, że zachodzi konieczność skorzystania z wiedzy specjalnej. Biegły sporządził opinię w dniu 10 lutego 2014 r., a akta zwrócił do Sądu w dniu 24 lutego 2014 r. Zarządzeniem przewodniczącego z dnia 5 marca 2014 r. zobowiązano strony do zajęcia stanowiska co do opinii. Powód skorzystał z tego prawa i w piśmie

z dnia 19 marca 2014 r. zakwestionował tezy postawione przez biegłego. Doszło również do dalszej wymiany korespondencji między Sądem a stroną powodową. Wynikiem tego było zobowiązanie w dniu 10 czerwca 2014 r. biegłego do zajęcia stanowiska co do twierdzeń powoda. Biegły wykonał zarządzenie i w dniu 23 czerwca 2014 r. zwrócił akta z opinią uzupełniającą. W dniu 14 lipca 2014 r. Sąd przesłał ją stronom, wzywając do opowiedzenia się co do konkluzji biegłego. Powód w odpowiedzi wystosował pismo z dnia 30 lipca 2014 r. Sąd zarządzeniem z dnia 16 września 2014 r. wyznaczył termin rozprawy na dzień 27 listopada 2014 r.

Analiza przebiegu postępowania apelacyjnego kłóci się z zapatrywaniem powoda o opieszałości Sądu. Pozostając w sferze faktów, nie może umknąć uwadze, że okolicznością sporną, determinującą rozstrzygnięcie, była kwestia medyczna, dotycząca rozmiaru uszczerbku na zdrowiu. Kontekst ten z reguły jest dyskusyjny, a w każdym razie wymaga zasięgnięcia wiedzy specjalnej. Tego rodzaju czynnik wpływa na czas procedowania sądu. Przechodząc do oceny prawnej skargi, konieczne jest zwrócenie uwagi na art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Przepis definiuje przewlekłość postępowania. Stan ten występuje wówczas, gdy zwłoka sądu jest nieuzasadniona, przy czym będzie tak w sytuacji, w której postępowanie trwa dłużej niż to jest konieczne dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że wskazany model opiera się na co najmniej dwóch zmiennych – obiektywnej sprawności procedowania sądu i zindywidualizowanym układzie okoliczności warunkujących mechanizm jurysdykcyjny. Pewne jest, że czynniki te wzajemnie oddziałują na siebie, a ostatecznie w konkretnej sprawie odwzorowują wystąpienie lub niewystąpienie przewlekłości postępowania. Normatywnym wyrazem tego standardu jest dyspozycja zawarta w art. 2 ust. 2 ustawy. Miarodajna dla oceny przewlekłości jest terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, jednak wnioski stąd wynikające korygowane są również przez charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawłości, a także doniosłość sprawy dla strony skarżącej. Nie jest również bez znaczenia zachowanie stron postępowania. Oznacza to, że standard

ochrony prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) ma charakter indywidualizowany. Nie można utracić z pola widzenia, że miarą procesu jurysdykcyjnego jest sprawiedliwość werdyktu. Aspekt ten może pozostawać w opozycji do postulatu szybkości postępowania. Podstawową rolą sądów jest stworzenia warunków umożliwiających wydanie sprawiedliwego wyroku. Realizacja tego założenia nie jest możliwa bez odpowiedniej wnikliwości na każdym etapie postępowania, ta jednak realizowana jest kosztem czasu.

Wskazane zależności są widoczne w czynnościach Sądu Apelacyjnego. Skarżący skoncentrował się na czasie trwania procesu. Dlatego akcentuje, że między sporządzeniem w czerwcu 2014 r. opinii przez biegłego a wniesieniem skargi minął okres prawie czterech miesięcy. Ocena z tej pozycji nie jest przekonywująca. Po pierwsze, strona powodowa pomija, że akta zostały zwrócone przez biegłą w dniu 23 czerwca 2014 r., a sąd przesyłając jej odpis zobowiązał strony do opowiedzenia się co zawartych w niej wniosków. Skarżący wykonał to zlecenie w dniu 30 lipca 2014 r. Nie bez znaczenia jest również, że w dniu 16 września 2014 r., czyli przed wniesieniem skargi (w dniu 22 września 2014 r.) wyznaczono termin rozprawy. Okoliczności te, po pierwsze, dewaluuja stanowisko powoda w płaszczyźnie obiektywnej sprawności procedowania Sądu. Po drugie, skupiając uwagę na indywidualnych uwarunkowaniach sprawy, wypada odnotować, że jej charakter, przejawiający się w konieczności oceny uszczerbku na zdrowiu, a przede wszystkim jego zweryfikowania i wysłuchania stanowisk stron, uwiarygadniał wstrzemięźliwość Sądu z wyznaczeniem kolejnej rozprawy. Zachodziła bowiem konieczność dokonania oceny, czy etap związany z zasięgnięciem wiedzy specjalnej został zakończony (szczególnie, że strony w tym względzie nie były zgodne) – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 r., III SPP 116/14, LEX nr 1483961.

Sumując przedstawione argumenty, nieprzekonujący jest pogląd wyrażany przez skarżącego, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym trwało dłużej, niż to jest konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na wymienionych wcześniej przepisach, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.